

DZIENNIK PIOTRKOWSKI

Codzienne pismo polityczne i gospodarcze

Adres Redakcji i Administracji: Piotrków Trybunalski, ul. Słowackiego 18. Telefon Nr. 10-21. Skrzynka poczt. 1355. Konto P. K. O. Nr. 141-734.

<p>KINO-TEATR CZARY w Piotrkowie</p>	<p>DZIŚ! Wielki i potężny film, dramat z czasów przedwojennej carskiej Rosji p. t. AZEF Film nad filmy. W rolach głównych: FRITZ RASP, OLGA CZECHOWA i HILDA von STOLZ</p>	<p>Początek o godz. 6, w niedziele i święta o godz. 4 p. p. Nad program aktualności dźwiękowe</p>	<p>KINO-TEATR NOWOŚCI w Piotrkowie</p>	<p>Długo oczekiwany największy i najlepszy film produkcji rosyjskiej Petersburskie NOCE W rolach głównych najlepsi artyści: W. Tarasowa W. Dobronrawow M. Doronin</p>	<p>Początek o g. 6 p.p. w niedziele i święta o godzinie 4 p.p. Nad program Tygodnik aktualności</p>
---	---	---	---	--	---

Ocena wyników wyborów kandydatów w naszym okręgu

Oczekiwane wyniki wyborów zgromadzenia okręgowego w Piotrkowie znalazły zupełne uznanie i zadowolenie wśród szerokich warstw wyborców. Rolnicze powiaty piotrkowski i brzeziński wysunęły zupełnie słusznie przedstawicieli rolnictwa, które w tych powiatach stanowi około 75 proc. ludności. Został wybrany z powiatu piotrkowskiego długoletni poseł reprezentujący interesy ludu wiejskiego p. Wł. Fijałkowski z Pomianowskiego dla uniknięcia rozstrzelenia głosów. Wyjaśniamy przy sposobności, że każdy wyborca może oddać tylko głos na 2 kandydatów.

Aspiracje zatem innych kandydatów nie cieszących się popularnością, a forsowanych przez „Głos Trybunalski” pozostaną tylko aspiracjami na całe pięć lat aż do nowego Sejmu. Nie dziwnego. Kogo „Głos” reklamuje ten się skończy.

Zagadka wyborcza

Kto to jest?

W miesiąc go niechca, a na wsi go nie znają.
Za trafną odpowiedź nagrody nie wypłacamy bowiem wszyscy wiedzą kto to taki!

GDY SIĘ DZIECKO ŚMIEJE—NIEBO SIĘ UŚMIECHA

Pani Nina pojmowała poważnie swoje obowiązki. W czystym lakierowanym łóżeczku spoczywał jej najśladzszy cztero-miesięczny dziadziuś — oczko w głowie, taki jeszcze niezgrabny, bezbranny, a śliczny.

Myła go sama, sama przewijała, nawet maż, uważany w tych wypadkach za skończonego niezgrabiasza, tylko w rzadkich wypadkach pod jej okiem ośmielał się wziąć małego człowieczka na ręce.

Osoby obce mogły tylko patrzeć i platonicznie podziwiać, wszelkie zaś obcałowowania i t. p. pieszczoły były kategorycznie wzbronione. Można sobie zatem wyobrazić jej rozpacz, gdy po dwudniowej nieobecności zastała dziecko smutne co i popłakujące. Nianka nie umiała tego wytłumaczyć, zatem Pani Nina czempredziej zabrała się do oględzin dziadziusia.

Naturalnie — niema to jak ręka matki. Lato, dziecko się przepociło — widocznie nazbyt okryte — i w pachwinie potworzyły się bolesne odparzenia.

Co tu począć? Porwała za słuchawkę:

— Zosia?... Tak, tak wróciłam... Wyobraź sobie co zastałam...

— I co ty w takich razach używasz? Zwykły talk, słyszałam, jest nieodpowiedni. Babysal, mówisz... firmy Antiba? Jeśli Antiba to na-

pewno dobry. W każdym składzie aptecznym... Nie wiem jak ci mam dziękować. Już lece!

W kilka wieczorów później widzieć można było cudny obrazek: Obok łóżeczka, pochyleni — mamusia i tatuś. Dzidziuś uśmiechnięty beztrudnie przebiegał łapkami i usiłował bezskutecznie pochwylić wiszącą u sufitu lampę.

W sercu matki jaśniało i uśmiechało się niebo.

Kronika Filmowa

„NOWOŚCI” — Petersburskie noce „Moskiewskie noce” — Ich noce” dały widzowi krocie niezapomnianych wrażeń tak ze swej treści, jak i ujęcia technicznego tematu z punktu widzenia estetyki. Obecnie reżyser nocami petersburskimi pragnie wciągnąć widza wkrąg zagadnień grupy bohaterów, których szereg przeżyć oglądamy z ciekawością w zwartych treściwych i jasnych scenach.

Noce Petersburskie mają to do siebie, że tendencyjne sceny jakoby zmuszają aczkolwiek bardzo delikatnie i dyskretnie do wysnuwania wniosków i wielu twórczych myśli. Tempo akcji, montaż filmu, gra aktorów, bądź też mimika statystów, tło poszczególnych scen, melodie muzyczne, grane z wielkim odczuciem ich myśli, stanowią czynniki, które ze względu na swą jakość artystyczną zwiększają ogólną wartość filmu.

„CZARY” — Azef. Azef — Rashin — Neumejer w trzech kreacjach jeden szpieg. Prostu szpieg, posiadający pajęczą zdolność motania za sadzaki na swe ofiary. Precyzyjne, wyczelowane sposoby organizowania intryg. Oto główne zdolności słynnego, przedwojennego przedstawiciela podziemnej polityki carskiej Rosji.

„Azef” — jako film o cechach historycznych, z dawką sentencji społecznych, moralnych jest także, miłym dziełem pod względem artystycznym. W Azefie na plan pierwszy wysuwa się ideologia i gra aktorów. Treść wypadków o przeważnie cechach dramatu są okazją dla aktorów do stworzenia interesujących kreacji tragicznych. Prócz doskonale interpretowanych ról poje dynczych świetnie przedstawiają się sceny zbiorowe. Miłe są chóry i kwartet Popowa. Całość bezsprzecznie interesująca.

Być albo nie być!

Dziś na stadionie Concordji obserwowac będziemy bardzo ważne spotkanie piłkarskie o wejście do klasy A okręgu łódzkiego, które zdecydować może o tem czy Concordja wejdzie lub też nie do wyższej klasy rozgrywkowej.

Drużyna walczyć będzie z silnym przeciwnikiem „Huraganem” z Łodzi, to też należy się spodziewać zawodów piłkarskich stojących naprzeciwko na wysokim poziomie.

Concordja wystąpi w najlepszym składzie jakim rozporządza jednak bez rutynowanych graczy Chojwy i Szafnickiego, którzy chwilowo grać nie mogą.

Jako przedmecz spotkania rozegra rezerwa Concordji mecz towarzyski z drużyną piotrkowskiego Ruchu. Początek przedmecz o godz. 15-ej.

„BAT'A górą”

Dowiadujemy się, że na zażalenie szweców z powodu otwierania przez firmę Bata mechanicznych oddziałów reperacji obuwia przy sklepach sprzedaży obuwia, Min. Przem i Handlu udzielito już odpowiedzi.

Odpowiedź ta jest niekorzystna dla szweców, gdyż rozstrzyga, że oddziały Bata są uprawnione, po myśli obowiązującego prawa przemysłowego, do otwierania i prowadzenia przy swoich sklepach sprzedaży — mechanicznych warsztatów naprawy obuwia.

Na falach eteru

Jak spędzają dawniej wakacje

W obozach harcerek i akademickich, na wycieczkach kajakowych wyprawach w góry, grze tenisa, podróżyach samochodem i tawerem upływają dziś wakacje naszych panienek i pań. Trochę inaczej wyglądała ta sprawa dawniej. Jak spędzały wakacje nasze matki i babki przed dwudziestu kilku laty, przypomni W. Budzyński w Wesołej Fali p. t. „Wilegiatura — fason 1912”, którą usłyszymy w niedzielę dn. 18 sierpnia o godz. 21. 30. Do występu w tej Fali rewjowej udao się W. Budzyńskiemu pozyskać nestorkę aktorów polskich, słynną artystkę Amelję Kasprzowiczową, ulubienicę Lwowa, organizatorkę jednego z pierwszych lwowskich kabaretów Andę Kitschman. Tekst fali pióra W. Budzyńskiego, muzyka Andy Kitschma.

Kocert węgierskiego wirtuozu

Jeden z głównych filarów repertuaru skrzypcowego to koncert Mendelssohna. Pelen wdzięku i powabu, skończony w swej formie, wzbudził już u rówieśników Mendelssohna, przedewszystkiem u Schumanna a szczyry zachwyt. Obok „Snu nocy letniej” należy do najpiękniejszych utworów tego kompozytora. To też wykonany przez Szigetti'ego, węgierskiego skrzypka o światowej sławie, zainteresuje z pewnością w dn. 18.VIII. o godz. 21-ej wszystkich radiosłuchaczy.

Szlakiem Powstańców Śląskich

W dniu 18. VIII. nadana zostanie transmisja fragmentów uroczystości IV Marszu Szlakiem Powstańców Śląskich nad Odrę.

Uroczystość ta jest najważniejszą uroczystością na Śląsku. W tym roku zaś nosi specjalny charakter, gdyż organizatorzy nadali jej tło: „Uczczenie pamięci Marszałka Piłsudskiego na ziemi Śląskiej” Przemówienie Pana Wojewody będzie równocześnie programem na okres najbliższy. W marszu na trasie 103 kilometry jak corocznie wezmą udział drużyny powstańcze, wojskowe i P. W. Jednocześnie odbędzie się rajd samochodowo-motocyklowy.

Z uroczystości tej transmitować będziemy trzy fragmenty: o godz. 9.30 defilada i hołd złożony pamięci Marszałka Piłsudskiego; o godz. 9.55 — start z rynku Katowic do rajdu Szlakiem Powstańców nad Odrę; o godz. 16-ej rozdanie nagród u mety nad Odrą, przemówienie Wojewody Śląskiego p. Grażyńskiego i Komendanta Głównego Związku Powstańców Śląskich.

W Piotrkowie MÓWIĄ ŻE...

... w związku z wyborami i kandydowaniem dyrektora miejscowego gimnazjum na posła do Sejmu, jeden z zamiejscowych dyrektorów gimnazjum (dawny pedagog piotrkowski) szykuje się do objęcia wakującej dyrektury. Czy nie za wcześnie?

Miłość i zbrodnia

Sensacyjna powieść erotyczna

Wstąpiła również do Sarnowów, gdzie przyjęto ją bardzo serdecznie Tilly żałowała ogromnie, że przyjaciółka już za kilka dni zamierza wyjechać. Tilly była ładną, wesołą dziewczyną, niezmiernie przywiązaną do Gryzeldy.

— Musisz pisać często i dużo, Kochanie — mówiła — chcę wiedzieć, co u ciebie słychać i jak się urządziłaś. A jeżeli ci będzie źle w Schronisku, to przyjeżdż do nas. Ja cpoprawda wyjadę teraz z mamą nad jezioro Garda, ale tatuś i Ruh zostają w domu.

Cała rodzina gorąco zapraszała Gryzeldę. Pani von Sarnow zaproponowała jej nawet, żeby jechała z nią i z Tilly nad jezioro Garda. Gryzelda jednak podziękowała i odmówiła. Po pewnym czasie pożegnała przyjaciół. Obiecała, że napisze wkrótce do Tilly. Przyrzekła również pani von Sarnow, że w razie potrzeby zwróci się do niej o pomoc i radę.

A pamiętaj, Gryzeldo, że jesteś nam winna jakieś życzenie! — za wołała Tilly.

Dziewczyna roześmiała się — Będziesz musiała długo czekać, Tilly, narazie nie mam wcale życzeń.

Gryzelda i ciocia Agnieszka miały jeszcze przed sobą dwa dni na przygotowanie do podróży. W sobotę zabrano resztę mebli. Gryzelda oddała duży kufer z ubraniami i bielizną na przechowanie do ekspedytora. Zabrała ze sobą jedynie najpotrzebniejsze rzeczy.

Koło południa obie panie pojechały dworcem, gdzie spotkały Tilly i Ruth von Sarnow. Panią przyniosły im kwiaty oraz wspaniałe bombonierki. Obie raz jeszcze bardzo serdecznie pożegnały się z Gryzeldą.

Podróż trwała trzy godziny. Wreszcie pociąg zatrzymał się na małej stacyjce, położonej najbliższej schroniska. Gryzelda podziwiała wspaniałe krajobraz — wysokie, porośnięte lasem góry. Turynjki, które obecnie strojne były w śnieżne zimowe szaty. W pobliżu budynku stała staroświecka, szara kolasa zaprzęzona w chude konie. Na koźle siedział Krystjan, totumfacki całego schroniska, piastujący tam rozmaite urzędy. Był on stangretem, lokajem ogrodnikiem i furtjanem w jednej osobie. (Dalszy ciąg nastąpi)



UWAGA!

Firma ELEKTRON - RADJO ST. SZYMAŃSKI Piotrków Trybunalski, Słowackiego 22.

Poleca po bardzo niskich cenach PIERWSZORZĘDNE APARATY RADJOWE do sieci, bateryjne i krysztalkowe.

STALE NA SKŁADZIE świeże baterje oraz sprzęt radiowy i elektrotechniczny.

LADOWANIE I KONSERWACJA AKUMULATORÓW

Solidna naprawa radioodbiorników wszelkiego typu.



Dziś zawody piłkarskie o wejście do A klasy Okręgu Łódzkiego pomiędzy mistrzem Łodzi „Huraganem” a „Concordją” (Piotrków) początek o godz. 17 boisko na Budkach

Przedmecz RKS Ruch — Concordja I b o godzinie 15-tej

Oskarżam! — mówi głos z za grobu

Jak Ubezpieczalnia lekceważy zdrowie i życie członków

Walka z gruźlicą, tą prawdziwą plagą ludzkości, prowadzona jest z wielkim nakładem energii i kosztów przez wszystkie państwa na kuli ziemskiej.

Jak jednak tę walkę podejmowała dawna Kasa Chorych, a obecnie — Ubezpieczalnia, może świadczyć następujący przykład:

W Ząbkach pod Warszawą zamieszkiwało małżeństwo, Stanisław i Katarzyna Słabuszewscy. Pani Słabuszewska była chora od kilku lat na gruźlicę. Straszliwie ją zwrócił się za pośrednictwem lekarza p. Bordziejewskiej, rezydującej stale w Zielonce, do Kasy Chorych z prośbą o umieszczenie chorej żony w sanatorium. Na podanie wystosowane jeszcze w d. 6 czerwca 1933 r. otrzymał odpowiedź od Kasy Chorych pod datą 8 lipca tegoż roku 1933, że komisja lekarska zakwalifikowała jego żonę do sanatorium w Aninie. O dniu wyjazdu żona p. Słabuszewska miała być zawiadomiona oddzielnym pismem.

P. Słabuszewski, otrzymawszy ten papierek urzędowy, ucieszył się niezmiernie. Nareszcie jego chora małżonka znajduje troskliwą opiekę w sanatorium i odzyska zdrowie. Ale radość państwa Słabuszewskich trwała krótko. Mijały miesiące, wreszcie lata a zawiadomienie z Kasy Chorych nie przychodziło.

W środę w tygodniu bieżącym pani Słabuszewska nie doczekawszy się owego zawiadomienia, zmarła.

Przez dwa lata oczekiwano urzędowego papierka, który nie nadchodził i nie nadszedł. Kto wie, może jest jeszcze w drodze.

A tymczasem gasło jedno życie ludzkie. Gasły dzień po dniu nadzieje. I dziś kir żaloby pokrył dom pana Słabuszewskiego. Jego małżonka nie potrzebuje już pomocy Kasy Chorych. Leży już w trumnie.

Bocianie gniazdo w środku miasta Gdyni

Niezwykły dowód pietyzmu dla ptaków

(K) Polskie Towarzystwo Ochrony Zwierząt notuje nie tylko objawy barbarzyńskiego znęcania się nad zwierzętami i ptactwem, ale także dowody niezwykłego wprost pietyzmu.

Ostatnio uchwalono wyrazić specjalne uznanie właścicielom przedsiębiorstwa transportowego w Gdyni za pozostawienie na należących do nich placu bocianiego gniazda.

Nocne stacje przeciwweneryczne

(K) Jak się dowiadujemy, rozpatrywany jest projekt otwarcia w Warszawie, na wzór stolic zachodnioeuropejskich, nocnych stacji — poradni przeciwwenerycznych. Placówki te prowadzić będą akcję profilaktyczną, co przyczyniłoby się do znacznego zmniejszenia zachorowań na choroby weneryczne.

Przed zawodami balonowymi o puchar Gordon Bennetta

15-go sierpnia b. r. o godz. 18-ej upełniał drugi termin zgłoszeń do XXIII Międzynarodowych Zawodów Balonowych o nagrodę im. Gordon-Bennetta, które odbędą się dnia 15 września b. r. w Warszawie na lotnisku Mokotowskim.

Lista zgłoszeń przedstawia się jak następuje:

Niemcy: 1. „Erich Doku“ Götze Karl jr., Lohmann Werner; 2. „Deutschland“ Stüber Eugen, Schäfer Werner; 3. „Alfred Hildebrandt“ Bertram Otto, Pehrm Wilhelm.

Blegja: 4. „Belgica“ Demuyter Ernest; 5. „Bruxelles“ Quersin Philippe, Van Schelle Marcial.

Francja: 7. — Dollfus Charles, Jacques Pierre, 8. „Lorraine“ Boitard Albert, Dupont Charles.

Holandja: „Toruń“ ven Bosch Maurits, van Tijen Jacobus Eliza.

Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej: 10. „Kościuszk“ Hynek Franciszek, Pomaski Władysław, 11. „Polonia II“ Burzyński Zbigniew, Wysocki Władysław, 12. „Warszawa II“ Janusz Antoni, Wawszczak Ignacy.

Szwajcaria: 13. „Zurich III“ Gerber Walo, Tilgenkamp Erich.

Zestawiono według kolejności ustalonej w FAI.

Zawody balonowe poprzedzi impreza widowiskowa, która odbędzie się w dniach 14 i 15 września.

Dokończenie wczorajszego dnia

Zł. 50.000 na Nr. 32899.

Zł. 10.000 na Nr. 106837, 122913.

Zł. 5.000 na Nr. 109952.

Zł. 2.000 na Nr. 23307 49705 140042 157351 170941.

Zł. 1.000 na Nr. 126105 141281 149645 160247.

Zł. 500 na N-ry 44206 53998 57148 60342 64836 80920 103641 105487 112336 142802 150072 177398 177878.

Zł. 400 na N-ry: 1199 17505 26321 29641 38314 46718 63884 108888 108966 110720 118068 142140.

Zł. 300 na N-ry: 26485 28285 42054 72244 76511 84223 87998 99349 99837 101944 123601 147450 158013.

Zł. 250 na N-ry: 1495 13335 22581 37260 28842 34472 36442 43340 51315 58180 58309 68409 73499 80267 81170 10231 108686 112436 113805 121400 122066 133229 138575 138619 139315 141463 161147 164504 165789 67025 181841.

Wygrane po 200 zł:

1358 2705 3405 4291 6048 135 596 7964 8045 9063 10 011 842 11216 310 586 617 948 12137 527 14409 18688 879 19379 20154 254 66 21208 22127 666 23663 64 969 24031 25185 345 631 26257 465 525 27524 603 765 28490 9514 30454 916 31114 3091 236 952 33366 627 984 34132 60 491 35078 377 36007 724 374443 664 39568 83699.

40128 41026 647 42327 43600 762 44267 585 764 45655 767 8812 927 50392 814 51685 52329 53739 54149 789 56514 822 965 57279 379 58007 155 236 522 534 729 59374.

60516 997 61321 62068 627 36 884 915 63767 64246 944 65128 317 68626 882 999 66201 648 67272 644 68206 399 69217 70313 415 516 71178 72513 73060 545 74411 75210 908 77015 273 454 78456 613 844 73 965 80982 81099 627 82177 253 83001 580 845 84974 85635 887 87062 98 118 902 235 503 90118 257 66 92151 411 93 700 51 842 901 93004 94981 95397 96861 918 97780 98614 985 99396 415 528.

100142 101332 02087 352 103434 986 104888 105045 277 384 501 8002 106790 107655 726 835 108435 573 603 95 109099 172 303 400 11189 112555 113044 887 1014199 680 115287 589 712 950 116120 52 254 619 117188 643 377 118062 544 122300 123222 124222 820 126613 127166 605 845 79 128522 631 782 129075 4059 877 132120 979 133650 134054 135049 136021 648 137391 693 729 141999 142169 566 143617 144289 340 507 862 975 145656 847 146354 695 147472 505 148115 638 149339 41 150632 151697 844 54 152593 153002 320 526 733 155772 156935 157570 971 158284 657 160367 434 87 539 78 161161 417 40 607 846 162492 724 87 163012 646 81 722 164721 165482 507 166380 167242 584 704 169175 472 170065 340 171308 935 172428 513 832 72 173100 524 896 947 175063 287 536 759 176436 177095 178228 845 179146 539 1 82070 255 183559 184710.

Wygrane po 50 zł:

175 2017 40 319 380 8191 593 973 9453 100194 942 12653 17086 18380 775 19019 21023 22322 562 23670 96 24674 961 25498 30732 315998 751 33850 34513 35615 845 36225 823 37119 42274 320 778 39305 41214 301 408 43884 966 44318 484 45214 484 523 738 46109 421 47426 99 48005 648 49137 814 965 50242 51027 43789 52336 763 54922 55436 56510 692 883 963 57287 42 5815 348 68 5986 553 722 77931.

60630 61998 62080 405 851 86 912 64278 806 964 65038 67937 69018 70054 178 339 71476 801 73347 92 643 57 74066 308 894 75745 871 76016 131 64 358 445 953 77523 784 959 81 78071 79169 440 656 81294 81097 455 591 83482 629 974 84165 227 85311 87253 447 820 908 88087 821 89024 195 405 986 92384 627 781 94156 389 95458 659 97853 98833 99660.

100175 214 357 102281 316 103447 711 104112 625 105803 106383 593 107098 649 770 960 108426 613 840 80 109231 406 691 110623 8997 111106 85 826 70 112134 868 113349 626 824 114045 249 53 88 965 116055 336 117840 922 53 118922 119561 722 120438 121544 988 122029 105 82 350 757 123583 85 124129 647 126491 127763 128360 444 578 129814 130860 131099 189 317 910 47 132269 133342 134879 135742 136140 392 712 869 138107 927 139288 547 58 140503 705 895 141105 360 142048 308 95 144496 964 145244 893 148378 515 150153 326 53 151978 152026 763 946 153511 76 154579 156421 159809 160885 161005 35 162015 163019 164287 165686 166167 381 576 168095 198 169145 170197 172374 97 441 852 173333 174611 175000 175777 176262 176364 500 177216 727 178909 179773 180723 207 337 433 181032 184 87 182774 187 183004 666 184712 19.

Co grać na wyścigach

Jak było do przewidzenia, pp. właściciele staen dopiero w ostatnich dwóch dniach sezonu fódzkiego pokazali swoje cracki i zapisy wypadły bardzo licznie. Na co i po co ten tłok w ostatnich dniach? Przecież wygrywa tylko jeden koń, więc musi wygrać lepszy. Większość tedy marnowanych dotychczas w stajniach koni ojeżdżi od kasy nagrodowej z kwitkiem.

Trzeba przyznać, że zapisy na dziś są bardzo ciekawe i bardzo trudno jest wytypować, kto zwycięży.

Gen. 1. Pilica i Fidelio nie biegaly jeszcze w r. b. Z pozostałych najlepszą wydaje się być Elegja.

Nasze typy: Elegja — Lauda IV.

Gen. 2. I w tej gonitwie mamy dwóch debiutantów — Eironta i Plotkę. Z pozostałych najlepszą jest Gerda.

Nasze typy: Gerda — Grabówka.

Gen. 3. Wśród tych słabych koni wyróżnia się Baltazar, Kwestarka, wiecznie typowana, zawodzi stale. Helena ostatnio przeszła nawet niezle, ale w słabej kompanii.

Nasze typy: Baltazar — Gravelotte.

Gen. 4. Bardzo ciekawy i licznie obstawiony handicap plotowy. Zależy się nam, że Rustan dostał za wysoką wagę. Na

dystansie 3200 mtr. takie różnice 11 kg. to cokolwiek za dużo.

Nasze typy: Gerard — Lennik — Kalif.

Gen. 5. Głusza, Otello, Eleazar i Radames II nie biegaly. Są one jednak lepszego pochodzenia, niż te, które z tej stawki już biegaly.

Nasze typy: Eleazar — Elba — Otello.

Gen. 6. Kapitałna stawka samych „flyerów“ na krótkim dystansie 1300 mtr. Która z tych gwiazd wygra? Wielu z tych zawodników ma już za sobą zwycięstwa i to błyskotliwe na tym dystansie.

Nasze typy: Ellora — Irak — Strana.

Gen. 7. Na fimszowym dystansie 2200 mtr. zawsze zdarza się jakiś fuks. Może on być i tym razem.

Nasze typy: Loup Garou — Amor II — Fluksja.

Gen. 8. I znów duża stawka pierwszorzędnym koni. Debiutuje Bira, która w tym roku jeszcze nie biegala.

Nasze typy: Galahad — Bira — Litawor.

Nasza dubla zwycięzajna: Gerard — Galahad.

Nasza tripla francuska: Elba — Irak — Galahad.

Czy okradziony okradł złodziei?

Jak dowcipny wieśniak w lczyl z cyganami

(S) W sądzie apelacyjnym znalazła się dziś niezwykła sprawa o kradzież i podpalenie, dokonane w obozie cygańskim.

Paweł Balcerzak, wieśniak ze wsi Jesiony, powiatu łomżyńskiego, został okradziony przez bandę cyganów, którzy rozbili obóz w pobliżu tej wsi.

Balcerzak nie meldował policji o kradzieży, gdyż wiedział z doświadczenia, jak sprytnie chowają cyganie skradzione rzeczy i jak trudno je odzyskać.

Po stanowiąc więc działać sam, bez pomocy policji. Upatrzył sobie czas, kiedy cyganki wychodzą z obozu na wózenie po okolicznych wsiach (a cyganie „na robotę“) i wtargnął do pu-

setego obozu. Spenetrowawszy dokładnie, co się w nim znajduje, odnalazł wszystkie swoje rzeczy i zabrał je. Jak twierdzi akt oskarżenia — Balcerzak, powodowany zemstą, zabrał nie tylko okradzione sobie przedmioty, ale i te, które cyganie ukradli innym gospodarzom.

po zabranii rzeczy Balcerzak miał podpalić obóz, który spłonął do cna, tak że kilkanaście rodzin cygańskich pozostało bez dachu nad głową.

Cyganie oskarżyli Balcerzaka, który został skazany przez sąd okręgowy w Siedlcach na 2 lata więzienia.

Dziś sprawa ta przeszła do sądu apelacyjnego w Warszawie, budząc wielkie zaciekawienie wśród licznej audytorjum publiczności.

Kronika Łódzka

ROZZALONA HELENA

Złote przedmioty najlepiej kupować u jubilerów, do takiego wniosku doszła p. Helena Gruszczyńska z ul. Waskiej Nr. 11 gdy składała meldunek w policji, że na ul. Piłsudskiego nieznaną kobietą i mężczyzną sprzedali jej kolczyki ze szczerzego i żywego złota za tylko 6 zł. Dopiero później okazało się, iż kolczyki były z bezwartościowego metalu — żalifa się p. Helena władzy.

KRADZIEŻE

Z fabryki Ejtingona przy ul. Radwańskiej 30, nieznanymi sprawcy skradli 30 sztuk towaru pościelowego, wartości 500 zł. Większą astatę poniósł Zamb Zacharjasz, któremu z fabryki

przy ul. Senatorskiej 6, skradziono towaru za 3000 zł.

PODRZUTKI

W sieni domu przy ul. Zawadzkiej 11, podrzucono 6 miesięczne dziecko płci żeńskiej. W poczekalni stacji opiekuńczej przy ul. Cegielnianej 14, znalaziono również 5 mies. dziecko płci żeńskiej. W obu wypadkach dzieci odesłano do domu wychowawczego.

ZAWADJACKI „ZAJĄC“

Michał Zajac z ul. Zapolskiej 84 rozżalony czemś do swego szwagra Michała Janickiego, Mysliwska 22, pobił go niemilosierdnie. Janicki doznał ciężkiego uszkodzenia ciała.

Kurier Codzienny 5 gr. jest do nabycia we wszystkich kioskach „Ruchu“ w Warszawie, na dworcach kolejowych i na prowincji.

Z E ŚWIATA

JESZCZE JEDNA KONFERENCJA
Rząd angielski rozesał memorjał do 5 państw, mocarstw morskich, które są sygnatariuszami traktatu waszyngtońskiego, z propozycją odbycia wspólnej konferencji w październiku.

WYBORY SENATORÓW FRANCUSKICH

Wybory 107 senatorów francuskich odbędą się w d. 29 października. Pomiedzy senatorami, którzy zażądają odnowienia swego mandatu, znajdują się m. in. Laval oraz b. prezydent republiki Millerand i Jeanneney, obecny prezes senatu.

CO ZASZŁO NA STACJI W ADDIS ABEBIE

Jak się okazuje, incydent, jaki się wydarzył w tych dniach na stacji w Addis Abebie został spowodowany tem, że jeden z podróżnych Włochów kazał sobie podać bagaż przez okno do wagonu. Gdy policjant na stacji zwrócił podróżnemu uwagę, że tak nie wolno wnosić bagażu, Włoch ów spoliczkował policjanta. Abyśński stróż bezpieczeństwa odpowiedział go również. W związku z tym incydentem gubernator Harraru wystosował pismo do konsula włoskiego.

MANEWRY FLOTY CZERWONEJ

Na morzu Bałtyckim odbyły się manewry floty sowieckiej w obecności Woroszyłowa. Następnie Woroszyłow przeprowadził inspekcję oddziałów okręgu leningradzkiego. Przedstawicielom prasy Woroszyłow oświadczył, iż uważa stan floty bałtyckiej, jak i armji lądowej naogół za zadawalający. Zławsza flota podczas manewrów spisała się znakomicie.

GIELDA REAGUJE ZNIŻKA

Naskutek wiadomości nadchodzących z Paryża o przebiegu rozmów na konferencji 3 mocarstw, tendencja na giełdzie londyńskiej była wybitnie zniżkowa.

NOWA ORDYNACJA WYBORCZA NA LITWIE

W dzienniku urzędowym w Kownie ogłoszono dekret o zmianie ordynacji wyborczej do sejmiku litewskiego i sejmiku kłajpedzkiego. Przystępujące dotychczas dyrektorjatomu Kłajpedy uprawnienia co do podziału na okręgi wyborcze przechodzą do prezydenta dyrektorjatu. System głosowania na listy został o tyle zmieniony, że każdy wyborca może wybierać ze wszystkich list nazwiska i głosować dowolnie na zestawioną przez siebie listę. Poza tem posłowie do sejmiku kłajpedzkiego będą zobowiązani, pod groźbą utraty mandatu poselskiego, do złożenia słubowania na rzecz republiki litewskiej.

BOJKOT ANGLJI W RZYMIE

Od Anglików powracających z Rzymu prasa dowiaduje się, że nastroje przeciwaniejskie we Włoszech doszły do tego stopnia, że istnieje tam formalny bojkot towarzyski członków ambasady angielskiej.

Z KRAJU

ZGON CÓRKI PRZYBYSZEWSKIEGO

W Gdańsku zmarła s. p. Stanisława Przybyszewska - Panienska, córka znakomitego pisarza polskiego, Stanisława Przybyszewskiego. Zmarła była żoną nau czyciela gimnazjum Macierzy Polskiej w Gdańsku, który zginął w r. 1925 śmiercią tragiczną w Paryżu. Od tego czasu s. p. Stanisława Panienska żyła w zupełnym odosobnieniu w Gdańsku.

KOSZTOWNY HURAGAN

Jak się okazuje, huragan, jaki przeszedł nad Krakowem, był niezwykłe kosztowny. Wyrażał on stratę zgora za kilkadziesiąt tysięcy złotych. W Krakowie powalonych zostało około 600 starych drzew, będących ozdobą parków i plant. Park Jordana stracił cały stary drzewostan w ilości 170 drzew.

KARA ŚMIERCI

Odbywający się w Pszczyńcu proces przeciwko 10 cyganom, oskarżonym o zamordowanie w celach rabunkowych listonosza, policjanta i gajowego, dobiega już końca. Prokurator domaga się kary śmierci dla trzech oskarżonych, a dla reszty surowego wymiaru kary.

DIENNIKARZ ANGIELSKI ZWIEDZA POLSKĘ

Znany dziennikarz angielski Donavan z Londynu bawi w Polsce, chcąc ją poznać. Red. Donovan przebywa obecnie we Lwowie, gdzie został przyjęty przez syndykata dziennikarzy.

WYKOLEJENIE SIĘ POCIĄGU

Pociąg osobowy idący ze Lwowa przez Sapięzanke do Sokala, wykoleił się na stacji Kłodno. Z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wyskoczył z szyn wagon służbowy oraz jeden wagon osobowy. Wypadek spowodował krótką przerwę w ruchu.

Na wygasłym wulkanie

RYGA, 17.8. (ATE) — Według doniesień z Moskwy, sowiecka ekspedycja geologiczna, badająca wygasłe wulkany na półwyspie Kameczackim o mały włos nie zginęła w kraterze najwyższego na świecie wulkanu Kłuczewaja Sopka na wysokości 5000 m. W chwili gdy członkowie ekspedycji opuścili się do krateru wygasłego wulkanu, dokonali oni odkrycia drugiego wewnętrznego krateru, który niespodziewanie wznowił działalność, wyrzucając lawę i powodując lokalne trzęsienie ziemi.

RADJO

NIEDZIELA, 18 SIERPNI

8.30 Pieśń poranna 8.48 Gimnastyka. 9.02 Mała ork. 9.25 Pogad. sport.-turystyczna. 9.30 Transm. fragmentu uroczystości IX marszu „Szlakiem powstańców śląskich nad Odrę“ z Katowic. 10.10 Mała ork. 10.30 Tr. naboż. z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Feljeton z Krakowa. 12.20 Poranek muzyczny. 14.00 „Czyżki Wyznec“, 14.45 Płyty. 15.00 „Porady weterynaryjne“. 15.10 Muzyka ludowa. 15.22 „Przebieg ryneków produktów rolnych“. 15.35 Płyty. 15.45 Pogad. roln. 16.00 Transm. fragmentu uroczystości IX „marszu „Szlakiem powstańców śląskich“. 16.30 Płyty. 16.45 Trans. z Wilna. 17.00 Koncert ork. A. Furmanńskiego. 18.00 Tr. z kolonii rady szkolnej m. Warszawy w Malkini. 18.15 Płyty 18.30 Chór — audycje prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 18.45 Tr. z Wilna. 19.25 Płyty. 19.50 Buro studiów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20.00 Ork. symf. P. R. 20.45 Wyjtki z pism Józefa Piłsudskiego. 2

Aron Klein i Benjamin Erlich „złymi duchami” Warszawskiej Kasy Targowej

Niezwykłe tło olbrzymiej defraudacji

Wielka defraudacja w Kasie Targowej zwróciła uwagę opinii publicznej na stosunki, jakie wkradły się na teren tej instytucji. Jak się dowiadujemy, suma zdefraudowanych pieniędzy jest o wiele wyższa, aniżeli początkowo przypuszczano. Bezpośredni sprawca nadużyć, kasjer Artur Segal, zbiegł prawdopodobnie do Czechosłowacji.

Defraudacja była możliwa jedynie w tych warunkach, jakie od pierwszych chwil powstania Kasy Targowej zaplanowały w tej instytucji. Kasa Targowa została otwarta w pierwszej połowie ub. r., mając spełnić doniosłą rolę na warszawskim rynku mięsnym. Zadaniem jej było uregulowanie stosunków finansowych w handlu żywcem i przejęcie całego obrotu gotówkowego. Wszelkie transakcje są dokonywane za jej pośrednictwem.

Spółnikami Kasy Targowej są w różnych częściach Zarząd Miejski, Państwowy Bank Rolny i Giełda Mięsna. Pierwsi dwaj uczestnicy spółki wnieśli swój wkład gotówką, natomiast Giełda Mięsna postanowiła zaciągnąć u kupców pożyczkę, przeprowadzoną w dość oryginalny sposób.

Mianowicie nalożono na każdą sztukę bycia dodatkową opłatę w wysokości 4 zł., z czego połowę płać hurtownik, a drugą połowę — detalista.

Zbyteczne dodawać, że kupcy odbili sobie te pieniądze na kieszeni konsumentów. Mimo, że w listopadzie wkład Giełdy Mięsnej wynoszący pół miliona zł. był już całkowicie pokryty, opłaty od kupców ściągano w dalszym ciągu.

Na terenie Kasy Targowej poczęli działać dwaj radcowie Giełdy Mięsnej — prezes żydowskich hurtowników mięsnych, Aron Klein, i starszy żydowskiego cechu rzeźników, Benjamin Erlich, którzy opętali wprost Zarząd Kasy Targowej. Chociaż w instytucji tej nie mieli żadnych funkcji, robili na jej terenie to, co chcieli.

I tu właśnie należy szukać przyczyn niezdrzonych stosunków panujących w Kasie Targowej. Udzielano kredytów osobom nieodpowiedzialnym majątkowo, z tego jedynie powodu, że protegowali je Klein i Erlich. Dochodziło nawet do tego, że zbiegły kasjer Artur Segal, na polecenie pewnych osób, udzielał pożyczek na „własną rękę”, nie uwidoczniając ich w księgach.

W związku z tem krąży pogłoski, że nie zdefraudował on całej sumy, lecz nie mógł odebrać udzielonych „domowym sposobem” pożyczek. Tak więc trudno ustalić wiele właściwie on sam ukradł.

Jedno jest faktem, że Aron Klein, który przed trzema jeszcze laty był człowiekiem ubogim, posiada teraz wielki majątek.

Gdy kupcy zażądali od Kleina i Erlicha, aby złożyli swoje mandaty, ci poczęli grozić, że zamkną wszystkich do kryminału.

Należy sądzić, że obecne dochodzenie wpłynie na uzdrowienie zabagnionych stosunków w Kasie Targowej.

Koza w roli magistra praw

Oszust warszawski na występach w Bydgoszczy

Znany na gruncie warszawskim oszust, Bolesław Koza, który zna niemal na pamięć wszystkie stołeczne adresy policyjne, postanowił wyjechać na gościnne występy na Pomorze. Podając się za aplikanta sądowego,

występował wszędzie, jako „magister praw” o niesłychanych stosunkach, którymi szafował na prawo i lewo. Przy tej sposobności jednak brał zwykle na „słowo honoru” prywatne pożyczki, niezbędne przy wyrabianiu posad, koncesyj itp. W ten sposób ofiarą oszusta padło kilku pomorzan.

Wreszcie noga się Kozie powinęła, wpadł on wczoraj w sidła policji.

Tego samego dnia, policja bydgoska aresztowała innego „magistra” wychowanego już na Pomorzu, który przejął się widocznie sprytem Kozy i nieudolnie go naśladował. Ten gałgatak, dla okraszenia swych funkcji, posługiwał się również tytułem „magistra praw”. Na podstawie sfałszowanej legitymacji oszust otworzył sobie w jednym z pierwszych magazynów konto i zaopatrywał się w zapas garderoby, wartości około 1000 złotych.

Wychowanek Pomorza i gość warszawski Koza wyłudował we właściwym miejscu w... kozie.

Wymowa szczypty soli

Najmniej spożywają jej województwa południowe

Spożycie kartofli, soli, cukru, zużycie mydła jest najczulszym barometrem, ilustrującym nasze położenie gospodarcze.

Ostatnio miesięcznik „Rolnik-Ekonomista” zajmuje się szczegółowo konsumpcją soli w Polsce, malejącą z miesiąca na miesiąc. Wyjątkowy spadek spożycia soli wykazują uboższe dzielnice kraju, a szczególnie województwa południowe. Podczas, gdy w całej Polsce w ciągu ostatnich 5 lat konsumpcja soli zmniejszyła się o 22 mil-

jony kilogramów, to w czterech tylko województwach południowych spożycie soli zmniejszyło się o 14 milj. kg.

W roku 1934 ludność nasza musiała się wyrzec 42 tysięcy tonn soli, niezbędnych dla zaspokojenia jej normalnych potrzeb.

Nie dziwnego. W roku 1928-29 rolnik, aby nabyć 10 kg. soli musiał sprzedać 10 kg. zboża, w roku 1934 musi sprzedać 19 kilogramów.

Ta szczypta soli, brakującej ludności, ma swoją wymowę.

Ucieczka bandytów z więzienia

wywołała panikę wśród ludności

Ucieczka więźniów z więzienia koronowskiego wywołała w całym powiecie paniczny wprost nastrój wśród

ludności. Bandyci usiłovali za wszelką cenę wejść w posiadanie ubrania cywilnego. I tak w nocy z 14 na 15 b. m. uciekinierzy zakradli się do zagrody rolnika Kulmajera w Lochowie, gdzie skradli cztery swetry, kapelusz i środki żywności.

Też w nocy inni zbiegowie skradli rolnikowi Zadwornemu garnitur męski, płaszcz i środki żywności. Ponadto przestępcy koronowscy zabrali rolnikowi Siekierze czółno, którym przeprawili się przez Brdę, uciekając w kierunku Mogilna.

Również w nocy z 14 na 15 b. m. wydarzyło się na tle ucieczki więźniów, tragiczne nieporozumienie. Jeden z dozorców więziennych, natknąwszy się na zbiegów, usiłował ich zatrzymać. Przestępcy obrzucili go kamieniami. Stróż więzienny w obronie własnego życia chciał się schronić w zagrodzie rolnika Bikmana w Buszkowie. Rolnik jednak będąc przekonany, że dobijającym się do drzwi jest zbiegły więzień, dał w jego kierunku kilka strzałów, raniąc ciężko w ramię i klatkę piersiową.

Charakterystycznym jest poza tem, że prawie wszystkie strachy na wróble, mieszczące się na polach w okolicy Koronowa, zostały ogłocołone z części ubrania, które najprawdopodobnie zabrali zbiegowie.

Krwawa rozprawa pod Siedlkami

Bójka na noże — Walka z policją — Popłoch wśród letników — Dwa trupy

We wsi Żeliszew Podkościelny, obok Siedlec w czasie odpustu przypadającego w dniu Wniebowzięcia N.M.P. wybuchła krwawa rozprawa między braćmi Franciszkiem i Józefem Pacholankami, Janem Piosasa i Stanisławem Kowalczykiem. Pod ciosami nożów padł śmiertelnie ranny Kowalczyk. Mordercy, na widok krwi, rzucili się do ucieczki i ukryli się we wsi Marysin, w zagrodzie Ositskiej.

Zawiadomiona o krwawej rozprawie policja zarządziła pościg. Na widok granatowych mundurów, mordercy zabarykadowali się w mieszkaniu i poczęli strzelać z rewolwerów. Kule raniły ciężko przodownika Mięcia i rolnika Józefa Rojka. Obaj zmarli.

Mordercy przebywają już w więzieniu w Siedlcach. Wiadomość o morderstwie wywarła tak wielkie wrażenie, że szereg letników opuszcza, pośpiesznie, okoliczne wsie, udając się do Warszawy.

Imprezy prywatne podszywają się

pod nazwy stowarzyszeń społecznych

(K) Coraz częściej zdarzają się wypadki przybierania przez prywatne imprezy handlowe szumnych nazw towarzystw imienia zasłużonych Polaków, pisarzy polskich i t. p. Nazwy te wprowadzają w błąd szeroki ogół, który jest przekonany, że ma do czynienia z organizacją o charakterze społecznym.

W związku z tem wysuwany jest projekt nowelizacji prawa o stowarzyszeniach przez wprowadzenie przepisu, któryby groził surowymi karami za podobne nadużywanie nazwy T-wo i Stowarzyszenie, które miałyby być zastrzeżone tylko dla instytucji społecznych.

Szwecja na czele olimpijskiego turnieju szachowego

Wczoraj wieczorem w obecności b. licznie zebranej publiczności rozegrana została pierwsza runda olimpijskiego turnieju szachowego. Gracze okazali się przemęczeni podróżą i z tego powodu, partie toczyły się w nieco wolniejszym tempie, tak że żadne spotkanie międzynarodowe nie zostało ukończonych. Po pierwszym dniu na czele tabeli znalazła się Szwecja wygrywając na 3 szachownicach z Rumunią i mając jedną partię niedokończoną. Polska — Argentyna 1:0 i 3 partie niedokończonych. Dr. Tartakower wygrał z mistrzem Argentyny Kolesto Gran. Friedman ma prawdopodobnie partię wygraną z Maderka, a Najderf wobec przekroczenia czasu przegrał z Precim.

Inne wyniki: Danja — Jugosławia 1:2 1 niedokończona; Austria — Szwajcaria 1:1 i 2 nied.; Finlandia — Łotwa 1:1 i 2 niedok.; Litwa — Francja 0:1; 3 nied.; w tem mistrza świata Alechina; Estonia — Irlandja 2:0 i 2 nied.; Palestyna — Włochy 1:0 i 3 niedok.;

Szukamy się wzajemnie

Kawaler lat 29, handlowiec, kulturalny, wysoki, niebrzydki, posiadający interes w średniowieczu pozna ładną pannę do lat 29, dobrze zbudowaną, bezwzględnie inteligentną, materialnie niezależną. Cel matrymonialny. Panie poważnie traktujące sprawę proszone są o pisanie dla: „Młodego handlowca”

Poznań panna od lat 35 do 45, wdowca lub kawaler, łagodnego charakteru, solidnego, bez obłudy. Najchętniej z policji. Mam lat 33 podobno nie brzydka. Danka

Trzy wieczory w tygodniu poświęcę młodej, kulturalnej i uczciwej pani. Zapewnione kulturalne rozrywki, Kino, teatr, dancing. Wspólne wycieczki za miasto. W zgłoszeniach proszę podawać numery telefonów. Fotografie mile widziane. Oferty pod: „Dyskrecja”

Listy i oferty do odebrania w Redakcji tylko w godz. 5 — 7 poól.

Otiary i prace

ZAOFIAROWANE
Walców 26. Kawiarnia — potrzebuje służącą do 1 osoby. Kruca 8 m. 19 — potrzeba służącą.

ZGŁOSZA SIĘ DO REDAKCJI
The combat of the life — oferta Hanka — Oferty i prace!

Proszą o pracę

Uczeń fizyjski, dobry, uczciwy, poszukuje pracy. Czerniakowska 89 m. 19. Gospodyni do wszystkiego, prosi o pracę, do małej rodziny. Referencje solidne. Wilcza 66 m. 2 Genowefa Misunowa. Na przychodnię, cały dzień zajmę się gos-

podarstwem u samotnej lub dwojga osób kobiety inteligentnej, w średnim wieku. Doskonale gotuje, piecze, szyje, może się zająć cho- rą osobą. Od zaraz. P. Kubička Powązkowska 30—3. Dla Marysi”.

OGRÓD ZABAW „STO POCIECH”

Odwolana z powodu niepogody
KORONACJA KROLOWEJ
PRACOWNIC WARSZAWSKICH
ORAZ WRĘCZENIE NAGRÓD 4 wicekrólowym i 20 przodownicom odbędzie się Jutro
W NIEDZIELE, DNIA 18 b. m.
Ponadto bezpłatna Rewja art. na otwartej scenie, loteria fantowa i t. p.
Wejście 25 gr. wojskowi i dzieci 15 gr.

Znane ze swej dobroci
LODY
P. Gajewski
CUKIERNIA I KAWIARNIA
Chmielna 49

Z FRONTU PRACY
ROBOTNICZY OPUŚCILI FABRYKĘ „GENTLEMEN”

Robotnicy fabryki „Gentlemen” w Łodzi, prowadzący od szeregu tygodni strajk okupacyjny, opuścili wczoraj fabrykę. Na terenie Inspekcji Pracy toczą się obecnie negocjacje, które mają doprowadzić do całkowitej likwidacji zakładu.

STRAJK OKUPACYJNY W RAOSWIE
W fabryce mebli „Mazowia” w Raoswie wybuchł strajk okupacyjny. Robotników nie opuszcza murów fabrycznych.

Strajk ten wybuchł na tle niewypłacenia za robót i bezpodstawnego obniżania płac.

STRAJK PIEKARZY W REMBERTOWIE
Strajk piekarzy w Rembertowie trwa w dalszym ciągu. Przedsiębiorcy dopuszczają się niebывłych prowokacji, obrzucają np. robotników kamieniami.

Strajkownicy apelują do swych towarzyszy z innych miejscowości, aby nie przyjmowali pracy w Rembertowie.

Wszyscy wiedzą w Warszawie
że najlepsze
CIASTKA
w cukierni
J. Gajewskiego
Chmielna 47-a tel. 520-49

OGŁOSZENIA DROBNE

POSADY POSZUKIWANE

POSZUKUJE pracy, agenta handlowego lub akwizytora, posiadającego referencje. Łaska- we oferty pod „Wilnianin” do Kurjera. 4437

POSADY ZAOFIAROWANE

TOLARZ potrzebny meblowy. Towarowa 29 m. 35. 4505

POTRZEBNI akwizytorzy natychmiast, za- robek stały. Warszawa, Alberta 6 m. 59. (dawn. Niecała) w podwórzu. 4435

POTRZEBNA służąca do wszystkiego uczciwa, czysta. Świętokrzyska 8. Sklep Ma- fiewski. 4494

POTRZEBNA służąca skromnych wymagań umiejąca gotować. Wilcza 39—3. 4439

POTRZEBNA dziewczyna do pomocy w gos- podarstwie 15 zł. miesięcznie. Grochowska 91. Cukiernia. 4486

KUPNO — SPRZEDAŻ

AA) MEBLE własnej wytwórni gotowe — na zamówienia, ceny najniższe, warunki najdogodniejsze. Firma chrześcijańska. Nowy Świat 12. 1751

KUPUJE meble mahoniowe stare, dywany, oferty „Kurjer Codz. 5 gr.” T. D.

PŁYTY od 0.35, nowe zł. 1, najnowsze 1.30. Zamiana, patefony od zł. 56. „DZWIĘK” Chłonna 34—20. 1023

ROWERY balonowe wszelkich marek gwarantowane
Złoty 100 „Sport”, Przejazd 1. 4513

ROWERY. Gramofony. Radjoodbiorniki. Wyżymaczki. Platery. Najtaniej — Najsolidniej! Płatności raty. „A k o r d” Królewska 16. 1788

Sport

SUKCESY POLEK W BUDAPEŚCIE
Mistrzostwa światowe akademików, odbywające się w Budapeszcie, przyniosły wczoraj szereg sukcesów naszym panom.

W przedbiegach na 100 mtr. Walasiewiczówna wygrała w swojej grupie w czasie 12,1; druga Polka Szajnówna została wyeliminowana. Finał setki wygrała Walasiewiczówna 12 s. W rzucie dyskiem pierwsze miejsce zajęła Mauer- mayer — 44.93, druga Cejzikowa 35.46, trzecia Walasiewiczówna 34.81.

Pozatem Pławczyk skokiem 7.02 zakwalifikował się do finału. Lini przedstawił wiciele polskiej lekkoatletyki odpadli w przedbiegach.

W PRZEDDNIU MECZU POLSKA — JUGOSŁAWIA

Wszystkie bilety sprzedane. Międzynarodowe spotkanie piłkarskie Jugosławia — Polska, jakie odbędzie się jutro w Katowicach, stało się sen-

sacją Górnego Śląska. Już pierwszego dnia sprzedaży wszystkie miejsca na try- bie trybunie zostały wykupione, a tymcza- sem w dniu zawodów przybędzie jeszcze przecięt szereg gości popularnych z Krakowa, Bielska i innych miast.

Ogólne koszty sprowadzenia drużyny jugosłowiańskiej, jak również koszty organizacji obliczane są na 16 tysięcy złotych. Gościom trzeba wręczyć do reki przeszło 10 tysięcy.

Drużyna jugosłowiańska przybyła do Katowic wczoraj o godz. 18.30.

W DNIU WYBORÓW NIEMA IMPREZ SPORTOWYCH

W dniach 8 i 15 września r. b. wszystkie imprezy sportowe będą spowodu wyborów do izb ustawodawczych odwo- lane. Wielkie uroczystości jubileuszowe Ruchu zostały już przełożone na termin późniejszy.

CZYŻBY WALKOWER?
Echa nawalniczy nad Krakowem.

Jak już donosiliśmy, nawalnica, szalejąca nad Krakowem, zniszczyła kompletnie trybunę Cracovii, z tego też powodu, mecz ligowy w Wartę nie doszedł do skutku.

W tej chwili dowiadujemy się, o komplikacjach związanych z niedosyżem do skutku, meczem. Warta zjawia się na chwilę, na boisku, prawdopodobnie, by dopełnić formalności. Zwróciło to uwagę garstki kibiców, którzy obawiali się, że Warta złoży sprzeciw i domagać się będzie walkoweru.

BRZYDKA AFERA LEGJONU
Umówiony mecz z Fortem Bema.

W sferach piłkarskich stolicy niezwykła sensacja wzbudził przerwany przez sędziego Bergala mecz piłkarski o wic- ście do klasy A między Legionem, a Fortem Bema. Poważnym konkurentem Fortu Bema jest wołomiński Huragan. Aby drużyna fabryczna mogła powiększyć w roku przyszłym szereg kl. A, musiała ona zmieścić wygrać z Legionem 8:0.

Przebieg meczu był nieoczekiwany. Do przerwy Fort Bema prowadził już 9:1!!! Sędzia p. Bergalt zmuszony był przerwać spotkanie, gdyż stwierdził wyraźną pomoc Legionu przy strzeleniu bramek przez przeciwnika.

Brzydka ta afera będzie rozpatrywana przez WOZPN.

W SKRÓCIE TELEGRAFICZNYM
AZS pokonał w meczu o piłkarskie mistrzostwo kl. A Bzurę z Chodakowa w stos. 3:1.

Ruch zagra jednak z FC. Wien. Początkową koncepcją, by mecz ten został rozegrany przez rezerwową drużynę Ślązaków, zarzucono, gdyż Wiedeńczycy zrozumieli sytuację, wytworzoną zakazem WOZPN-u i zgodzili się grać 21 b. m., to jest po meczu z Jugosławją.

OWER najtaniej w firmie A. Rybowski, wózki trzykołowe i lakierowanie ram. Leszno 26 tel. 11-95-54.

TAPCZANY od 40 zł., kasetki 25, hotel- łożko 50. Gwarancja, Tapicer, Nowolipki 22, sklep. 1665

35 ZŁOTYCH z licytacji garnitury, płaszcze, spodnie, materiały ubraniowe. Nowolipie Nr. 21 — 12. 1789

NAUTA I WYCHOWANIE

TANCOW nowoczesnych wirowych wycucha szkoła Zimna 7 za złotych 2.50 1776

TANCOW za 2.50 wycucha szkoła Ogrodowa 5, tel. 2-08-16. 4277

TANCOW wycucha szkoła Władysława Su- likowskiego. Kompletach — pojedynczo. Praga, Szeroka 22. 1782

TANCOW wycucha szkoła Elektoral- na 45 za 2.50

LOKALE DO WYNAJĘCIA

Do odstąpienia sklepik. Czerniakowska Nr. 106 4491

ZGUBIONO — ZNALEZIONO

ZGUBIONO plany ogrzewania, Żelazna— Twarda, za nagrodą, ul. Królewska 49 m. 50

RÓŻNE

AMERYKANKA Jasnowidz odgaduje: przeszłość, przyszłość, loteria, stan, zawód, choroby, sądy, sprawy miłosne, przepowiednia wojny. Od 9 rano do 9 wieczór. Pańska 48 m. 13. 4448

przy **hemoroidach**
(KRZAWIENIE, SWEDZENIE, DICZENIE, BOLE)
Ciepki i maści **VARICOL**
GASECKIEGO
DO NAJWIĘKSZYCH KALDEI APTEK

Już kandydatów mamy listę, Fortuno, swą opaskę zdejm, i spojrzaj w twarz swych wybrańców, co nam stanowią będą Sęjm. O nie zdziw bardzo się, Fortuno, wszak tych przed sobą tylko masz, co ci w sekrecie przed innymi opaskę... zawiązali twarz.

CIERN

PŁÓTKI PŁÓTKI...

Sto lat

Sto pociech, sto tysięcy, sto fur beczek, sto procent pewności, sto na sto, że będzie lepiej... Jednym słowem, liczba sto posiada pewien poważny przywilej w naszym życiu. Nigdy nikt nie życzy przyjacielowi, aby żył sto trzydzieści, albo sto pięćdziesiąt dwa lata, a tylko sto lat. „Niech nam żyje sto lat!” Tak, niech nam żyje, hurra...

Zachodzi pytanie, kto? Wszystko jedno, jak mi Bóg miły, wszystko jedno. Każdy jeden niech sobie żyje. O ile to nasz przyjaciel, więc życzymy mu dobrego stoletniego życia, o ile wróg, niechaj równie żyje setkę, ale z bólem zębów, z kolkami w brzuchu, z komornikiem na karku.

Ja miłuję życzenie stoletniego życia z innego powodu. Zwykle wygłasza się tego rodzaju sentencje podczas wódeczki. A jeśli się już o wódeczce zgadało, pozwalają sobie zauważyć, że poraz pierwszy widziałem kupca w długiej kapocie w stanie podchmielnym. I jak jeszcze.

Pan Majtech Kahmen Hosenczow skorzyszał z zaprosin dozorczy domu, pana Pawła Walczaka, z ulicy Nowolipki 69.

— Niech kupiec do mnie na jednego Tryfne nie jest, wódka równa dla każdego. Imieniny żony, niech kupiec wejdzie.

Nie mógł pan Majtech odmówić, zwłaszcza, że mieszka we wspomnianym domu i zna Pawła jeszcze z przedwojennych czasów.

— Szperetus?
— Nie, wódzka.
— Szkoda, bo ja piję tylko szperetus, a wódka częściej dzieci...

Jednym słowem kupiec, przyzwyczajony do spirytusu, upił się wódką. To tak, jakby ktokolwiek mając tęga i rosną żonę zakochał się w chudej szkapince.

Wyszedłszy na ulicę, pan Majtech poczuł się nieswojo:

— Co to jest, co to jest? — krzyczał — ja protestuję wекси i okoliczności, ja sklejam szkło i porcelanę, ja żądam i placę, wymagałam, ja uważam na stręty, mam zegarem stać w kieszeni i żonę leżeć w łóżku...

— Kogo pan ma leżeć w łóżku?
— Żonę mam leżeć w łóżku, żebyśmy sto lat żyli wszyscy razem.

— Na tyle osoby, co my tu stoimy, to pan rozdaje sto lat, to ile na każdego przypadają?

I co tu wiele gadać, poraz pierwszy jak istnieje III komisariat P. P. zanotowano nazwisko pana Majtecha za opilstwem. Spotkała go przykra kara w starostwie. Złe dzieje się: starozakonni piją wódkę... Michaś

Przedruk wzbroniony 11)

Abisynja - kraj niewolników i rycerzy

Sąd na ulicy

Okło za okło, zęb za zęb - to n'episane prawo Abisynji

Przed samym powrotem do Abisynji Ras Hailu zakupił w Pireusie, biżuterię za kilkaset tysięcy dolarów. Po pieniądze kazał się zgłosić następnego dnia na statek. Przejrzany jubiler sprawdził, kiedy odchodzi statek, i okazało się, że nie natępnego, lecz tego dnia. Udał się więc natychmiast na statek. Okazało się, że Ras Hailu nie ma już pieniędzy, ale nie chce również zwrócić biżuterji. Sprawa oparła się o Negusa - Negesti, który użyć musiał całego swego autorytetu, nim przekonał Rasa Hailu, że biżuterję, za którą nie można zapłacić, należy zwrócić.

Dla oświetlenia Rasa Hailu dodać warto, że w jego siedzibie znajduje się duży skarbiec wypełniony jest nieośmiem, kilkadziesiąt metrów liczący w obwodzie dom, pozbawiony drzwi i okien, a posiadający jedynie otwór w dachu. Przez otwór ten wysypuje Ras Hailu pieniądze wszelkiego rodzaju. Wtajemniczeni twierdzą, że oryginalny ten skarbiec wypełniony jest nieośmiem do sufitu. Gdyby odpowiadało to prawdzie, musiałyby się w nim znajdować monety za kilkaset milionów dolarów.

Jedną z najbardziej palących kwestyj, domagających się uregulowania i jedną z pierwszych, które Negus-Negesti zajął się, było abisynjskie prawo karne i cywilne.

Właściwie trudno temi nazwami określić abisynjski wymiar sprawiedliwości, bowiem do tej chwili w Abisynji nie ma praw pisanych.

Zarówno postępowanie karne, jak i postępowanie cywilne oparte są na tradycyjnym prawie zwyczajowym, którego naczelną zasadą jest: oko za oko - zęb za zęb.

Dla Europejczyka, cywilizowanego, wychowanego w kulcie dla prawa pisanego, przyzwyczajonego do załatwiania spraw, zwłaszcza karnych, ściśle według kodeksu, ten rodzaj wymiaru sprawiedliwości wydawać się musi nie tylko anachroniczny ale i barbarzyński. Abisynjczycy, natomiast zawzięcie walczą o te tradycyjne prawa, i do każdej reformy w tym kierunku odnośzą się niechętnie, lub wręcz wrogo.

Nie przeszkodziło to jednak Negusowi - Negesti, wprowadzić kilka zmian do prawodawstwa abisynjskiego, z których najważniejszą było ograniczenie kary śmierci. Wroćmy jednak do okresu przed reformą.

ZYRAFA

Najpopularniejszym przestępstwem karnym jest kradzież. W Abisynji była ona szczególnie surowo karana.

Przy pierwszym i drugim wypadku schwyłania na kradzieży, złodziej skazywany był na chłostę, karę - najczęściej do dzisiejszego dnia w Abisynji stosowaną.

Chłosta abisynjska, - zwana „zyrafą” (bity splecione są z włosia, z ogona żyrafy) jest karą bardzo surową. Odbywa się ona w ten sposób, że na publicznym placu, obnaża się zupełnie do naga delikwenta, kładzie go się na ziemi, plecami do góry, przywiązując rozciągnięte ręce i nogi do specjalnych, wbitych w ziemię palików. Następnie dwu ludzi na przemian zadaje uderzenia, batem z włosia żyrafy. Uderzenia te są straszne. Każde z nich tnie ciało, tak że już po kilku uderzeniach, plecy delikwenta przedstawiają straszny obraz krwawiącego, obnażonego mięsa. Abisynjczycy są wyjątkowo wytrzymali, nie wielu jest jednak takich, którzy przetrzymają 50 uderzeń.

OBCIĘCIE REKI

Złodziej schwyłany po raz trzeci ponosi już surowszą karę. Obcinają mu mianowicie lewą dłoń do kości. Przy czwartym wypadku, obcinano mu prawą dłoń. Warto zaznaczyć, że Abisynja nie posiada urzędów śledczych, że nie prowadzi się tam żadnych rejestrów karnych, ale i policja zna świetnie świat przestępny i na pamięć wie, kto ile razy był karany i za co.

Wyrok obcięcia dłoni nie wykonywany był przez jakiegoś specjalistę karta, lecz przez zwykłego rzeźnika, który publicznie, w obecności sądu, nożem odcinał skazanemu dłoń. Po dokonaniu egzekucji, nie udzielano skazanemu żadnej pomocy lekarskiej, prosto zostawiano go własnemu losowi, jeżeli oczywiście nie skazany był dodatkowo na więzienie, bo wtedy broczącego krwią pakowano do lochu.

Najczęściej skazanym opiekowała się rodzina, udzielając mu po wykonaniu wyroku pierwszej pomocy. Ta pierwsza pomoc wyglądała w ten sposób, że pozbawione dłoni ramię zanużał delikwent w przygotowane uprzednio naczynie wypełnione gorącą oliwą. Był to jedyny środek antyseptyczny i powstrzymujący jednocześnie krwawienie.

KARA ŚMIERCI

Bardzo rozpowszechnioną doniedawną karą w Abisynji był wyrok śmierci. Uzyskanie takiego wyroku było bardzo łatwe. Każdy Abisynjczyk winny śmierci innego Abisynjczyka, nawet śmierci przypadkowej, skazywany był na śmierć, w takich samych warunkach i okolicznościach w jakich poniósł śmierć człowiek, za którego był karany, a właściwie mszczony.

Doprowadzało to nieraz do absurdów. Znany był w Abisynji wypadek, gdy sześciolatnia dziewczynka bawiła się z kilku innymi dziewczynkami, między którymi było dwuletnie dziecko sąsiadów.

Podczas jednej z zabaw dziewczynka potknęła się i przewróciła tak niefortunnie, że upadła przynajmniej 2 letnie dziecko, które zmarło.

Sąd wydał wyrok śmierci, na 6 letnią, przypadkową zabójczynię. Negus - Negesti wyrok zatwierdził. A wykonano go w ten sposób, że ojciec zabitego dziecka, rzucił się na dziewczynkę, przygniół do ziemi, i tak długo dusił, dopóki nie wyzionęła ducha.

SĄD NA ULICY

Wyroki feruje w Abisynji sąd. Nie przypomina on zupełnie instytucji, którą my tą nazwą zwykliśmy nazy-

wać. Sądy odbywają się w Abisynji na ulicach i na publicznych placach. Sędzią jest człowiek, mianowany na to stanowisko przez Negusa. Sędziowie abisynjscy nie tylko nie znają żadnego kodeksu, pisanego, ale najczęściej nie umieją wogóle czytać ani pisać.

W sądzie abisynjskim nie znana jest również instytucja adwokatów. Abisynjczyk musi oskarżać i bronić się sam.

Wyroki sądu abisynjskiego ferowane są ustnie. I taki usny wyrok jest od razu prawomocny i niema od niego żadnej apelacji. Jedynie kara śmierci musi być zatwierdzona przez Negusa.

POCZTA DLA WSZYSTKICH

Do serc Czytelników

Nie mam sił do walki z życiem...

Szanowna Pani Redaktorko! Najmocniej przepraszam, że ośmielam się prosić o pomoc, lecz nie materialną, a możliwie o jakąś pracę. Mam lat 39, skończyłem 7 kl. szkoły realnej - byłem na politechnice lwowskiej, wydział leśny - przez przeciąg 2 lat. Potem pracowałem jako szofer 4 i pół lat w jednej z firm budowlanych - potem jako kasjer. Obecnie od 2 lat nie pracuję. Szukam całymi dniami, mam dużo obiecanych posad, lecz dotychczas nie otrzymałem żadnej z obiecanych. Nie mam żadnych środków do życia - co mogłem z rzeczy to posprzedawałem, a tu na 26 b. m. wyznaczona rozprawa w sądzie o eksmisję - i to nie dlatego, że nie płaciłem, lecz po samobójstwie lokatora głównego.

od którego odnawiałem pokój. Administratorka nie chciała ze mną rozmawiać, gdy po śmierci głównego lokatora zwróciłem się do niej zapytaniem, ile mam płacić jej - lecz powiedziała, abym natychmiast wyprowadził się.

Była rozprawa w sądzie grodzkim - przegrałem, zapelowałem do Sądu Apelacyjnego. Mam żonę chorą. Nie mam poprostu już sił do dalszej walki z życiem, gdyż ciągle myślenie o tem, że nie mam pracy ani nie będę miał mieszkania doprowadzają mnie poprostu do obłędu. Czyby Sz. Pani Redaktorka nie byłaby tak uprzejma i nie pomogła mi w otrzymaniu jakiejkolwiek pracy.

Oficer rezerwy.

LEKARSKIE

Dr. S. WAINTRAUB
med. WENERYCZNE, SKÓRNE, PŁCIOWE i KOSMETYKA
Leszno 66 od 9 r. 9 w. Nied. do 2 p. 1764

PRAGA - LECZNICA
WENERYCZNE Florjańska Nr. 12
Tel. 10-10-35.
Wszystkie specjalności. Dentystyka 9-9 w. 1766

Dr. med. ETKIN
Weneryczne i płciowe od 3-9 w.
Niedz. 9 - 5, ELEKTORALNA 26. 1750

LECZNICA SENATORSKA 10
9 r. do 9 w. WENERYCZNE, PŁCIOWE, SKÓRNE, Penitgen
Niedz. 10-3. Kobiety przyjm. lekarka 2-6. 1760

LECZNICA ORLA 3
8 r. do 9 w. Nied. 8-3
Weneryczne, płciowe i skórne
Kobiety przyjm. lekarka 2 - 6. 1753

CHŁODNA 42 LECZNICA
Weneryczne, płciowe i skórny
10 r. - 8 w. Nied. do 2 p. p. 1258

WENERYCZNE SKÓRNE, PŁCIOWE
LECZNICA: Pańska 10 od 9 do 8 w. 1755

Dr. med. K. Krajewski choroby weneryczne, płciowe, skórny. Przym. w swojej przyw. Lecznicy Chmielna 56, od 8 rano do 9 wiecz. Nied. do 1-jej (Telefon 267-52) 1625

Dr. med. GROSLIK
WENERYCZNE, SKÓRNE i PŁCIOWE.
Z.O.A 44. 9 r. do 9 w. Nied. do 3 pp. 13288

Dr. med. ROZENTAL
WENERYCZNE, PŁCIOWE, SKÓRNE
KRÓLEWSKA 29a, od 9 r. - 9 w. 1766

Dr. G I S E R LECZNICA
Weneryczne płciowe, skórne
Chmielna 47, od 9 r. do 9 w.

ANTONI MARCZYŃSKI

KRZYK O ZMROKU

POWIEŚĆ

28

— Pójdę sobie już chyba, - rzekła Mariola po chwili i wyciągnęła dłoń po rekawiczki. Chciało się jej płakać. Majer mówił jej na „ty”, wycalał ją siaręcyscie i nic! A Wanda za jeden pocałunek, za jedne... I ona była przecież znacznie piękniejsza, niż Wanda, była, co ważniejsze, bardziej pikantna, ponętna... Poprostu rozpacz.

Majer zrozumiał wreszcie, że zabrał się do rzeczy nazbyt obcesowo, że trzeba koniecznie zrobić nastrój. Alkohol, oto czego potrzeba. A to, czego „potrzeba”, koniak, wino, sandwiche, słodycze, wszystko było na miejscu. Poprzedniczki Marioli chwaliły sobie zawsze świetnie zaopatrzone bufet tej garsoniery.

Po kilku kieliszkach Mariola odzyskała humor. Zkolei ona także doszła do przekonania, że zabrała się do rzeczy zbyt ostro. Nie, nie, tak nie można; trzeba wpiwer wprowadzić milionera w odpowiedni nastrój i dopiero w jakimś stosownym momencie „wyjechać” z tą pożyczką dla Moissi Kohena.

Zmieniwszy w ten sposób swój plan strategiczny, stała się nagle przymilna, łaszcząca się kotką i rozkosznym, naiwnym podlotkiem, który absolutnie nie zdaje sobie sprawy z tego, jak musi się zakończyć ta libacja.

— Słuchaj, miły grubasiu, - szczebiotła, wychyliwszy duszkiem spory kieliszek zdradliwego „Porto”; - będziemy zowsze parą dobrych przyjaciół, zgoda? Co tam „będziemy”; już jesteśmy, już teraz!

— Dowiedz tego, Jolus.

— A jak?

— Oddaj mi się!... w imię naszej przyjaźni. Bo powiada przysłowie: „les petits cadeaux entretiennent l'amitié”, - dodał żartobliwie, aby sobie zabezpieczyć odwrot w razie wybuchu t. zw. świętego gniewu.

Nie obraziła się jednak. Ani za samą pozycję jako taka, ani za to, że „królewski dar jej ciała” (jak pisał powiesciopisarki) ośmielił się nazwać małym podarkiem. Ma i y m!... Nie oburzyła się poprostu dlatego, iż uznała jego odezwanie się za ów niecierpliwie wyglądany moment.

— Pyszne! - parsknęła śmiechem. - Trzymam cię za słowo, grubasku, że „podarki podtrzymują przyjaźń” i jestem szalenie ciekawa, jaki nawzajem otrzymam podarunek na scementowanie naszej świeżej przyjaźni.

— A co chcesz? Pierścionek? Bransoletkę? złoty zegarek?

I znowu nie wybuchnęła gniewem, choć aż się prosiło zrobić małą scenkę: że nie pozwoli się obrazić. że nie jest jedną z tych, co sprzedają się za bransoletkę. że „szanowny pan” najwiśdziej zapomniał, iż tym razem ma do czynienia z damą z towarzystwa. I t. p. I t. d. Nic z tego. Robiąc dobrą minę do złej gry, potrząsnęła główką przecząco. Majer zaniepokoił się trochę...

— Nie żądasz chyba auta, ani zbyt drogiego futra, Jolusko...

— A jeśli poproszę cię tylko o pewną grzeczność, czy mi ją wyświadcysz?

— Oczywiście. - Odetchnął. Pewnie chodzi jej o jakąś protekcję, pomyślał sobie i na wszelki wypadek zrobił maleńkie zastrzeżenie. - Dla ciebie uczynię wszystko, co tylko będzie w mojej mocy. Bo niemożliwości żądać nie...

— Nie mogę, rozumie się. Na szczęście to, o co chcę prosić jest dla ciebie zupełnie możliwe. Nawet bardzo łatwe!

— A więc interes ubity.

Majer znalazł dobrze swoją metrykę, tuszę i brak urody, to też na bezinteresowność kobiet nie liczył już od dwudziestu lat; nie zabolalo go to ani trochę, że za dzisiejszą przyciężkę także trzeba będzie jakoś zapłacić, był do tego przyzwyczajony, był zadowolony, iż tym razem zapłaci tak mało. Lecz Mariola...

Mariola od chwili przebywała sama w ostatnim pokoju, będącym napół buduaem, napół nowoczesną sypialnią z olbrzymim tapczanem zamiast łóżka. Nie wpuściła tu Majera, nie chciała rozbiierać się przy nim. Zdjąwszy suknię usiadła przed lustrem, aby się upiększyć przed decydującym momentem. W tym celu wyjęła uczernioną szcoteckę do rozczesywania rzes, pomadkę do warg, puder zwyczajny i do rumieńców, a przy tej czynności wypadł jej z torebki list Wandy. Upadł w taki ciemny ką, że nie dostrzegła go ani teraz, ani później i pozostał tutaj niestety!!!

— A więc interes ubity!

Słowa te brzęczały jej w uszach nieustannie. Daremnie wysilała się na cynizm, że przecież nie oddała by się nikomu bezinteresownie, że odniosła wspaniałą sukces, uzyskując in blanco takie przyrzeczenie od Majera. Próżno usilaowała w siebie wmówić, że jest zupełnie pijana i nie wie, co robi, a na skrupuły będzie czas później, gdy oficjalnie wytrzeźwieje. Wszystko naróżno. Nawet to lekkie rzeczywiste zamroczenie poalkoholowe nie zdołało zatrzeć uczucia niesmaku, czy nawet wstrętu, jaki wywoływało wspomnienie słów: „A więc interes ubity”.

— Och, poco ja tutaj przysłałam! - To szczerze westchnienie wywołało reakcję cynizmu, który u Marioli nie był nigdy zasadniczym rysem charakteru, lecz tylko najświeższą, „najmłodniejszą” wersją jej brawury. - Właśnie po to, by ubić ten interes!

D. C. N.

PRENUMERATA - miesięczna Dziennika Piotrkowskiego wynosi zł. ot. 2.50 z dostawą zł. 3, kwartalną złotych 7, z przesyłką zł 8

CENY OGŁOSZEN: 1-sza strona 1 wiersz mil. jednołamowy 80 gr., w tekście 60 gr. Ostatnia strona 40 gr., drobne 20 gr. za wyraz.

Wydawca i Redaktor Bronisław Kalwary.

„Drukarnia Krajowa” Pracowników Drukarskich, Piotrków Sienkiewicza 14.